

Msza św. z okazji otwarcia Katolickiego Dwujęzycznego  
Przedszkola Niepublicznego w Chrzastowicach/Chronstau  
dnia 10.09.2023 – Niedziela – godz. 9.45

**Intencja Mszy św.:** Za dzieci uczęszczające do Ochronki, za ich rodziny,  
pracowników, członków Stowarzyszenia CUD i wszystkich zaangażowanych  
w remont tej placówki.

KAZANIE – ks. Piotr Tarlinski, wikariusz biskupi

**„Już nie wiem, jak mamy Panu Bogu dziękować za te wszystkie łaski, których nam udziela.”** – mówił Błogosławiony Edmund Bojanowski (1814-1871) – założyciel ochronek wiejskich dla dzieci (1850 r.), które przekształciły się w Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Jest to Patron ludzi świeckich zaangażowanych w życie Kościoła i w życie publiczne, społeczne.

My też nie wiemy – jak dziękować Bogu i jak okazać wdzięczność ludziom, dzięki którym Chrzastowice – Chronstau – mają swoją OCHRONKĘ. Wszystko wydaje nam się za małe – słowa, kwiaty, listy gratulacyjne, ofiary na wsparcie ochronki, bezinteresowna pomoc dzieciom i pracownikom tej placówki. **Jeżeli mówimy Bóg zapłać**, jeżeli w modlitwie prosimy Boga, aby ludziom ofiarnym, dzięki którym OCHRONKA powstała, błogosławił – to dlatego, że Opatrzność Boża potrafi z miłością najlepiej

wesprzeć człowieka, udzielając mu tych darów, których najbardziej potrzebuje.

Uroczystość dzisiejsza akcentuje, podkreśla i wyróżnia całe chrzastowickie dzieło, czyli zaistnienie Katolickiego Dwujęzycznego Przedszkola Niepublicznego w Waszej miejscowości i na terenie Waszej parafii. Będzie o tym mowa przy budynku OCHRONKI podczas uroczystego poświęcenia. Otrzymamy tam wydrukowaną informację o dziejach tej placówki. Niech mi więc wolno będzie ograniczyć się do trzech obrazów z punktu widzenia naszej wiary.

**1. Przedszkole katolickie!** – Czy to dobry wybór w czasach współczesnych?

Tak naprawdę, to nie ma za bardzo w czym wybierać. W uproszczeniu mamy dwa podstawowe kierunki myślenia o rozwoju człowieka.

a)

**Jeden z nich możemy nazwać kierunkiem materialistyczno-psychologiczno-liberalnym: ciało, psychika i totalna wolność.** Człowiek jest istotą cielesną, opanowaną przez pragnienia popędowe i dążenie do ich zaspokojenia. Najważniejsze w życiu człowieka jest osiągnięcie przyjemności i unikanie przykrości (Z. Freud). Człowiek działa całkowicie na swoją korzyść. Sumienie przestaje mieć znaczenie. Człowiekiem kierują nieświadomione

popędy. Człowiek jest maszyną, w której najważniejszą rolę pełni rozum i osiągnięcia naukowe, technologiczne i gospodarcze. Człowiek dąży do tego, aby w społeczeństwie coś znaczyć, mieć władzę i moc (**Wille zu Macht** – A. Adler). Kieruje nim silne dążenie do zaszczytów i uznania. Człowiek jest absolutnie wolny, bezgranicznie wolny – dlatego jest zarówno projektantem jak i budowniczym samego siebie. Wolno mu robić to, co zechce. Nie ma obowiązującego porządku działania, nie ma prawideł regulujących życie społeczne. Liczy się to, czego człowiek pragnie osobiście dla siebie (J.-P. Sartre). Staje się on istotą stale niezadowoloną, gdyż wszystkiego mieć nie jest w stanie. Człowiek stale znudzony terroryzuje otoczenie, jest trudny w życiu rodzinnym, szkolnym czy społecznym. Stale narzeka, ciągle ma o coś pretensje, działa według zasady: winni są inni.

Duchowość, religia jest postrzegana jako ogólnoludzka nerwica, wymysł człowieka, jako mrzonka i złudzenie. Boga nie ma. On nie istnieje. Miłości też nie ma. Człowiek i jego osobista przyjemność z życia – jest wszystkim. Ten kierunek myślenia zwalcza religię jako chorobę społeczną. Jest agresywny, obraża uczucia religijne, ośmiesza prawdy wiary i osoby, które w nie wierzą, dąży do ograniczenia wpływu wartości religijnych, szczególnie chrześcijaństwa, na życie społeczne. Wynikiem życiowego odrzucenia Boga są takie dążenia, jak np. lekceważenie czy chęć usunięcia

katechezy (nauki religii) z przedszkoli i szkół, bądź też wyzbywanie się wysoce humanitarnych wartości chrześcijańskich z życia publicznego (także z prawodawstwa), jak np. poszanowanie życia w całej jego rozciągłości, łącznie z poczęciem i umieraniem.

b)

**Drugo kierunek – widzi człowieka jak osobę:** psychofizyczną i duchową oraz religijną, czyli zdolną do wiary w Boga. Człowiek jest istotą cielesną i duchową. Duchowość decyduje o człowieczeństwie. Ona jest tchnieniem Boga, który człowieka stworzył. Bóg i człowiek – z woli Stwórcy – należą do siebie. Istota ludzka jest powołana do rozwoju, czyli ciągłego przechodzenia od egoizmu (od istnienia i działania dla siebie) – do tworzenia wspólnoty z innymi. Człowiek jest w stanie przekraczać samego siebie w stronę tego, co ponadnaturalne. On potrafi wychodzić poza siebie, aby miłować, poświęcać się dla innych, dla spraw poprawiających jakość życia. Osoba ludzka w swej dojrzałości jest w stanie ponosić ofiary i działać na rzecz uporządkowanego społeczeństwa. Człowiek w rozumieniu chrześcijańskim, jest ukierunkowany (**ausgerichtet**) na Boga – na Istotę Najwyższą. Jednocześnie potrafi być przyporządkowany (**hingeeordnet**) do wspólnoty ludzkiej i zasad, które ułatwiają jej funkcjonowanie. Przy tym nie przeżywa tego jako ograniczenia swojej wolności. Bóg w Chrystusie wyzwala od zacieśnienia ziemskiego i pobudza do twórczego życia w świecie, do przebywania między

ludźmi na sposób duchowy. Owocem tego są innowacyjne postawy i powoływanie do istnienia sensownych dzieł społecznych. Taką rzeczywistością Bosko-Ludzką, odpowiedzialną, bezpieczną i przyjazną człowiekowi jest Kościół.

### **List do Rzymian z dzisiejszej liturgii mobilizuje nas chrześcijan do publicznej odpowiedzialności za życie:**

„Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: «Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj» i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: «Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!» Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.”

**Umilowani w Chrystusie Siostry i Bracia!** Wybierając katolickie rozumienie życia i stawiając Boga w jego centrum, wybraliście wizję i rzeczywistość poszerzoną, która nie jest zredukowana, ograniczona i przyciśnięta jedynie do ziemi, do tego, co materialne.

Biskup Opolski Andrzej Czaja przesyłając Wam list gratulacyjny pisze w nim: „Dla nas, tworzących społeczność Górnego Śląska, w tym Ziemi Opolskiej, wiara chrześcijańska, wartości Chrystusowej Ewangelii oraz doświadczenie religijne i społeczne Kościoła Katolickiego i Ewangelickiego są wartością bezcenną.”

Ochronka, którą po południu poświęcimy, a która powstała dzięki roztropnej i dalekowzroczej trosce Waszej społeczności lokalnej oraz Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny – jest również wartością wielką i bezcenną.

### **2. Ochronka dwujęzyczna z językiem polskim i z nauczaniem języka niemieckiego, a także angielskiego.**

Sięgnijmy i w tym miejscu do słów Ks. Biskupa Andrzeja, który o Waszym dziele pisze: „Do czerpania z Dobrej Nowiny dołącza się poszanowanie specyfiki kulturowej naszego regionu, którą jest wielojęzyczność. Język polski i niemiecki były i są tutaj u siebie. Ludzie władający językiem polskim i niemieckim zamieszkują tutaj wspólny dom. Równorzędne przekazywanie obydwu kultur – polskiej i niemieckiej – stanowi niepowtarzalny wyróżnik naszej śląskiej ziemi.”

Nie zawsze potrafimy to dobrodziejstwo docenić. Ono nie odbiera nikomu jego tożsamości polskiej, niemieckiej czy regionalnie śląskiej. Języki i kultury stanowią wartość dodaną w rozwoju człowieka. Dlatego ks. Biskup Czaja zaznacza:

„Przy tej wszechstronności, Wasze dzieci oraz przyszłe pokolenia wyrosną na osobowości otwarte, twórcze, zdolne do miłowania i szanowania drugiego człowieka,

umiejętne w tworzeniu życia rodzinnego, społecznego, chrześcijańskiego, regionalnego, krajowego i międzynarodowego.”

**3. O powstanie katolickiej OCHRONKI zadbały osoby świeckie w porozumieniu z Siostrami Służebniczkami NMP z Leśnicy i Generalatem we Wrocławiu.** Jak na to spojrzeć?

Jest to także pod względem współpracy osób świeckich i duchownych dzieło wyjątkowe. To jest Kościół żywy, w którym katolicy świeccy i osoby duchowne ożywiają tą samą wiarą w Chrystusa, tworzą współczesne i nowoczesne jakości życia chrześcijańskiego. To, co Siostry Służebniczki wraz z Wami, mieszkańcami Chrzęstowic, stworzyły, jest wzorcowe.

Ks. Biskup Andrzej stwierdza: „Godne podkreślenia jest to, że jako katolicy świeccy zaangażowaliście się sercem i z poświęceniem w to dzieło, przygarniając i przekonując doń wszystkich mieszkańców Waszej miejscowości, okazując jednocześnie szacunek ich osobistym przeświadczeniem. To jest droga Kościoła przyszłości. Za to jestem Wam szczególnie wdzięczny.”

Wiemy, że przy tworzeniu OCHRONKI cenne jest zaangażowanie wielu osób tu na miejscu, szczególnie członków

Stowarzyszenia CUD wraz z Zarządem oraz osób wspierających to dzieło swoimi talentami i kompetencją zawodową. Równocześnie bardzo znaczące jest wsparcie finansowe Rządu Republiki Federalnej Niemiec, bez którego nie udałooby się w tak krótkim czasie zrealizować tego szlachetnego zamierzenia. Wszystkim, którzy stworzyli ten swoisty dom schronienia i rozwoju dla najmłodszych, ks. Biskup składa serdeczne: **Bóg zapłać!**

Zakończmy to rozważanie słowami błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Z jego przykładu życia i duchowego dziedzictwa wyrastają Siostry Służebniczki:

*„Czym ranne wstanie i rychłe zasianie, tym też wczesne wychowanie. Tu więc zacząć się musi odrodzenie ludzkości (...) przede wszystkim w życiu rodzinnym, domowym, w obrębie wczesnego wychowania.”*

*„Najwyższym celem wychowania jest, aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi. **Ręce przy pracy, serce przy Bogu.** Dzieci to jest nasz skarb, przez który jak nam się zdaje, możemy sobie najprędzej niebo wyjednać.”*  
**Amen.**